

Dlaczego media manipulują i kłamią?

29 września 2017

Odpowiedź na to pytanie brzmi: tak, media manipulują. Prawdą jest, że kapitał jednak ma narodowość. Na tej zasadzie nie ma niezależnych mediów, bo każde z nich realizuje program ideowy swojego właściciela. Dlatego skandowane na demonstracjach hasło „wolne media” (portal WolneMedia.net nie ma z nimi nic wspólnego z demonstracjami KOD i Radia Maryja, podczas których wykorzystywano to hasło dla interesów politycznych – przypis WM) można zbyć jedynie cynicznym uśmieszkiem.

Za każdym medium zwyczajowo stoją politycy, a za politykami wpływowe, międzynarodowe think-tanki. Za FOX News stoi konserwatywna partia republikańska. Za CNN – demokraci. Obecnie światem rządzi think-tank lewicowo-liberalny. Są to nie tylko politycy. Ale także sędziowie, urzędnicy, dziennikarze, lekarze, psycholodzy, socjolodzy, muzycy, celebryci, biznesmeni, korporacje i nauka. Lewicowy liberalizm bardzo silnie okopał się w akademickiej nauce.

Obecnie lewicowy liberalizm jest u schyłku swojego istnienia. Wypierany jest przez partie prawicowe, a one mają już swoje media, swoich dziennikarzy, itp itd. Także niezależne media, kanały na „You Tube” czy blogi mają swoje „linie redakcyjne”. Są pisane przecież przez ludzi. Moje poglądy są hybrydowe, prawicowo-lewicowe, bo staram się myśleć samodzielnie i analizować różne aspekty życia pod wieloma kątami. Ale u mnie nigdy nie ukazałyby się peany pochwalne na cześć multi-kulti, trybunału konstytucyjnego, Ryszarda Petru czy kościoła katolickiego.

Wynika to także z tego, że każdy człowiek na Ziemi ma inną mapę rzeczywistości. Świat to gigantyczne, tryliardowa obfitość i mnogość, a ludzkie umysły są tak powolne i

niedoskonałe. Nie są w stanie ogarnąć tej ogromnej, zmiennej i bardzo niejednoznacznej rzeczywistości. Więc powstają mapy tej rzeczywistości, które mają ją setki lub tysiące razy uprościć. Te mapy to ideologie, religie, doktryny. Także podział nauki, np medycyny, na dziesiątki specjalizacji to wynik tego, że nie ogarniamy całości, a potrzebujemy mapy. Przecież organizm człowieka jest jeden.

MEDIA REALIZUJĄ WOLĘ WŁAŚCICIELI I SPONSORÓW

Media mainstreamowe, a więc te oficjalne, są oskarżane o to, że manipulują, że nie informują opinii publicznej, ale ją kreują. A więc urabiają. I to jest prawda, taka jest ich rola i taka jest wola ich właścicieli. To jest pieniądź – gruby pieniądź – i władza. No kiedy Wy dorośnięcie, ludzie, no? Media alternatywne (niezależne) są oskarżane o oszołomstwo, o publikowanie niesprawdzonych informacji i dziwnych teorii. I to też czasami jest prawdą. Bo badając to, co przez millenia było ukrywane, błądzimy na ślepo. Jesteśmy jak 18-letni fascynat chemii, który w nocy dorwał się do uczelnianego laboratorium.

Stąd wiele „opowieści dziwnych treści”, na które do dziś nie ma jednoznacznych dowodów. Np czym się różni kwas l-askorbinowy z owoców, a czym różni się ten sam kwas l-askorbinowy produkowany syntetycznie? Sam byłem takim nastoletnim fascynatem chemii, zdawałem ją na maturze. Dlatego chciałbym to wiedzieć. Tak samo zadawałem pytania o to, czy ktokolwiek zebrał te dziesiątki milionów dolarów i wysłał bezzałogową sondę, by zbadać skład chemtrails. Lubię chemię i bardzo chciałbym taki skład przeanalizować, nawet gdybym musiał siedzieć i ślęczyć nad tym kilka godzin. Na te i inne pytania odpowiedzi nigdy nie dostałem odpowiedzi. Za to często spotykałem się z agresją.

Oprócz tego media mainstreamowe i alternatywne są posądzane o coś jeszcze. O sianie paniki, strachu, przerażenia. O zaszczepianie w ludziach beznadziei i poczucia, że nic nie da

się zmienić. Wyznawcy teorii new age dodają do tego zarzut, że jest to zasiewanie tzw „złych energii” czy też „złych wibracji”. I że powstałe w ten sposób złe myśli niszczą Ziemię, bo powielają się i kopiują dalej. I to też jest w pewnym sensie prawdą.

NOWY PORZĄDEK ŚWIATA TAKI STRASZNY...

Ludzie uwielbiają horrory czy agresywną muzykę, bo sami są na takim poziomie. Media informują głównie o kataklizmach, przestępstwach, aferach, wojnach. Media alternatywne sieją historię związaną z Nowym Porządkiem Świata – NWO (New World Order). Ma to być tajny plan jeszcze bardziej tajnego stowarzyszenia iluminatów dotyczący budowy rządu światowego i stworzenia globalnego systemu totalitarnego. Są to rzeczy tak bardzo ściśle i super tajne, że stały się wręcz elementem pop-kultury i debaty publicznej, za sprawą zachodnich brukowców. Które rzuciły się na tematykę spiskową jak sępy, zwęszając w tym gruby szmal. Polskie „Fakty”, „Super Expressy” czy „Pudelki” są jeszcze 100 lat za murzynami w tym względzie, ale i to się zmieni.

Czytelnik takich mediów alternatywnych może dostać stanu rozpaczy i beznadziei, czytając o tych wszystkich planowanych okropieństwach. Przecież wszystko jest już zaplanowane, wszystko jest dopięte na ostatni guzik i my, biedne żuczki, nic nie możemy z tym zrobić. Bo przecież nad tym czuwa sam Lucyfer (według fundamentalistycznych chrześcijan) lub potężna pozaziemska cywilizacja, wroga nam (według ezoteryków).

I gdzie jest ten biedny człowieczyna, który potem dowiaduje się, że jego życiem rządzi jeszcze jakaś karma, jakaś numerologia, plan wyższej jaźni na życie, czy jakieś inne, bezlitosne mechanizmy? I jakoś te karmy i inne wole różnych bóstw nie ruszają tych złych, tych biznesmenów, iluminatów, tylko ten nieszczęsny człowieczyna ma stale pod górkę? Ojjoj, jak strasznie, ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie! Nic tylko zawinąć się w dywan i zacząć powoli

czołgać w stronę cmentarza!

TYLKO DOBRE WIADOMOŚCI?

Jednak daleki jestem od stwierdzenia, że media to samo zło, i że powinniśmy przyjmować tylko „dobre wibracje i dobre energie”. No niestety, życie realne nie jest tak różowe, jak profile na „Facebooku” niektórych wyznawców new age. Wymiar fizyczny ciągle generuje ból i cierpienie, a naszym powołaniem jest by coś z tym zrobić. Bardzo niebezpieczna jest iluzja polegająca na postrzeganiu duchowości przez pryzmat buddyjskiego mnicha, oderwanego od życia i jego problemów.

Według tej doktryny, trzeba się jakoś odciąć od świata realnego, ciągle medytować, ciągle uduchawiać się i podwyższać wibracje. Jest to nie tylko bzdurne, ale wręcz niebezpieczne. Bzdurne, bo nie po to duch wcielił się w ciało, by stale bujać sobie w obłokach. On już tam jest, właśnie stamtąd pochodzi i jako taki jest zupełnie kompletny i zupełnie rozwinięty. Jest to też niebezpieczne, bo takie wypieranie negatywizmów i fizyczności, tworzy potężną polaryzację – strefę cienia. Opisał to m.in. Carl Gustav Jung. A cień długo spychany do głębin podświadomości, w końcu wybuchnie. I zburzy życie takiej bujającej w obłokach osoby dokładnie tak, jak ona nie chciała. Np pojawi się taka sytuacja, że aby przeżyć, będzie ona musiała zastosować bardzo brutalną przemoc i zabić agresora.

MAMY ZMIENIAĆ ŚWIAT A NIE CHOWAĆ GŁOWĘ W PIASEK

Świadomość to nie tylko medytacji, uduchawianie się i medytacje. Ale także codzienne życia. A więc ekonomia, polityka, samorządność, działalność społeczna i charytatywna, medycyna, nauka, technika. I, co najważniejsze – ciągłe udoskonalanie tych dziedzin. Bo wciąż świat jest daleki od doskonałości i wciąż powoduje to ogrom zła i cierpienia. I te wszystkie medytacje, palenie świec zapachowych i innych gówien przez oderwanego od świata adepta duchowości, nie zmieniają

świata nawet w najmniejszym stopniu. Nie, to nie przyczyni się do jakiegoś wielkiego wzrostu wibracji i świadomości na planecie, gdy takich ludzi będzie więcej.

A wręcz przeciwnie, bo takie oderwanie od życia i brak zainteresowania ważnymi problemami społecznymi jest na rękę politykom, bankierom, szefom korporacji czy ludziom takim jak Soros. Często zwykłe uliczne mordobicie które obali polityka-tyrana i wymusi pozytywne zmiany, ma miliardy razy większą wartość niż choćby medytacja 3 milionów osób w jakichś Indiach. I często wynalazca-ateista, który ułatwił życie milionom ludzi, redukując też ich cierpienia, realizuje znacznie lepiej zamysł ducha, niż sfrustrowany duchowy guru.

I do tego mają służyć także media. I te mainstreamowe, i te alternatywne. Przecież w mediach mainstreamowych jest cała masa programów interwencyjnych, które pochylają się nad wyzyskiem, niesprawiedliwością, cierpieniem. Media alternatywne pełnią podobną funkcję co te interwencyjne programy, tylko robią to bardziej autentycznie i bezkompromisowo. I na tym to ma polegać. Gdzie bowiem będzie słycać płacz i skargę ofiar różnych możliwych i potężnych, jak nie w mediach? To wymusza na ludziach i na władzach zmiany i reformy. Uwrażliwia to na krzywdę.

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org